



Dzień Dziecka to niewątpliwie najlepsza okazja, aby sprawić dzieciakom przyjemność i frajdę, dlatego zorganizowaliśmy dla przedszkolaków z grupy 7 i 8 nie lada gratkę – wyjazd do Parku – Ogrodzieniec.

Po dość długiej podróży odwiedziliśmy najpierw Park Miniatur, który znajduje się u stóp malowniczo położonych, przepięknych ruin Zamku Ogrodzieniec.



W Parku tym zobaczyliśmy Szlak Orlich Gniazd w skali 1:25 rozciągający się od Krakowa, aż po Częstochowę. Makiety zamków i warowni odtworzone zostały zgodnie z prawdą historyczną, a obiekty, które są prezentowane w Parku Miniatur zostały umieszczone w otwartej przestrzeni, ponieważ oprócz samych budowli odtworzono tam także interesujące ukształtowanie Jury. Malownicze doliny i kaniony o spadzistych stokach oraz urwiste skalne ściany, na których usadowione są zamki. W Parku Miniatur można zobaczyć także repliki machin oblężniczych z okresu średniowiecza m. in. katapultę, balistę – rodzaj kuszy na kołach, a także trebusz – efektowną maszyną miotającą pociski, przypominającą

mechaniczną procę. Prezentowane maszyny zostały wykonane w skali 1:1 dzięki czemu pomogą przybliżyć sposoby





przewodzenia walk zbrojnych z XIV, XV i XVI w.

Gdy tylko trochę posilił się odwiedziłam kolejny park - Park Doświadczeń Fizycznych, który już od wejścia zaprasza wszystkich miłośników dobrej zabawy do wzięcia udziału w niesamowitej

przygodzie. Na terenie Parku znajduje się 47 urządzeń, dzięki którym dowiedzieliśmy się jak działają podstawowe prawa fizyki! Tutaj rzeczy, które na pozór wydają się niemożliwe – stają się możliwe! Mogliśmy sprawdzić działanie np. peryskopu, pryzmatu, kamiennych cymbałów, kołyski Newtona, telegrafu akustycznego, tarczy Macha, sprawdzić na czym polega doświadczenie z Nurkiem Kartezjusza czy siatką dyfrakcyjną.



Na zakończenie przyszła kolej na atrakcję skierowaną przede wszystkim do dzieci! - Park Rozrywki! Posiada on urządzenia, które doskonale komponują się z otaczającym go krajobrazem, dzięki czemu



będąc na jego terenie uczestnik dalej ma wrażenie, że znajduje się w krainie średniowiecza, zamków i rycerstwa. Zabaw nie było końca! „Zaliczyliśmy” dmuchany zamek, karuzelę, huśtawki, zjeżdżalnie, Małpi Gaj, a także mogliśmy wypróbować swych sił, a raczej okiełznać lęk wysokości na trasie wspinaczkowej Parku Linowego przygotowanej tutaj dla każdego odważnego śmiałka! Zróżnicowane przeszkody, takie jak np. most trójlinowy czy lwie obręcze zapewniły nam długą zabawę!

Po tak wyczerpującym dniu, z lekkim opóźnieniem bo dopiero o 15.30. dotarliśmy do przedszkola.

Jednak w drodze powrotnej czas zdecydowanie szybciej nam minął.



Dlaczego?

Zobaczcie sami.



opracowanie – Małgorzata Sroka